

UE chce zastąpić karty Visa i Mastercard własnym rozwiązaniem

9 kwietnia 2025

Christine Lagarde, prezes Europejskiego Banku Centralnego, wywołała burzę w sektorze finansowym, ogłaszając plany zastąpienia amerykańskich systemów płatniczych europejskimi alternatywami. W wywiadzie dla programu The Pat Kenny Show stwierdziła, że Unia Europejska powinna zrezygnować z usług takich gigantów jak Visa, Mastercard, PayPal czy chiński Alipay na rzecz własnego, europejskiego systemu płatności.

Decyzja ta, jak twierdzi Lagarde, ma na celu zwiększenie europejskiej suwerenności finansowej i zmniejszenie zależności od zagranicznych firm technologicznych. „Europa musi mieć własną ofertę płatniczą” – podkreśliła szefowa EBC, zaznaczając, że jest to kluczowy element szerszej strategii w ramach Unii Rynków Kapitałowych.

Ale czym miałyby być owe „europejskie karty”, o których mówi Lagarde? Jak wynika z dostępnych informacji, głównym projektem, który ma realizować tę wizję, jest cyfrowy portfel o nazwie Wero, rozwijany przez Europejską Inicjatywę Płatniczą (EPI). Ta inicjatywa, uruchomiona w 2020 roku, jest wspierana przez 16 dużych europejskich instytucji finansowych, w tym takie kolosy jak BNP Paribas, Deutsche Bank czy ING.

Wero, zgodnie z założeniami, ma być dostępny już w 2024 roku w trzech krajach: Belgii, Francji i Niemczech, a w roku następnym również w Holandii. Planowana jest także dalsza ekspansja na pozostałe kraje Unii Europejskiej. System opiera się na natychmiastowych przelewach między rachunkami (SCT Inst) i ma oferować szeroki wachlarz usług – od płatności osobistych (P2P), przez e-commerce, aż po płatności w punktach

sprzedaży.

Co ciekawe, choć początkowo EPI planowało wprowadzenie zarówno fizycznych, jak i wirtualnych kart płatniczych, najnowsze informacje sugerują, że projekt skoncentrował się przede wszystkim na portfelu cyfrowym. Może to oznaczać, że fizyczne karty zostały zdepriorytetowane lub ich wprowadzenie zostało odłożone na później. Wero ma umożliwiać dokonywanie płatności za pomocą aplikacji mobilnej, kodów QR czy technologii NFC, co wskazuje, że system może funkcjonować bez konieczności wydawania tradycyjnych plastikowych kart.

Równolegle do projektu Wero, Europejski Bank Centralny prowadzi prace nad cyfrowym euro, które miałyby być formą CBDC (cyfrowej waluty banku centralnego). Ten projekt jest jednak odrębną inicjatywą i nie wydaje się bezpośrednio powiązany z EPI czy Wero. Cyfrowe euro, w przeciwieństwie do Wero, byłoby nową formą waluty, podczas gdy Wero bazuje na tradycyjnych rachunkach bankowych i istniejącej walucie euro. Czy w przyszłości te dwa projekty zostaną zintegrowane? To na razie pozostaje w sferze spekulacji.

Szalone plany Lagarde i EBC napotykają jednak na liczne wyzwania i rodzaj kontrowersje. Jednym z głównych problemów może być rentowność nowego systemu. Niższe opłaty międzybankowe w Europie, w porównaniu do USA, mogą utrudniać osiąganie zysków przez europejski system płatności. Ponadto sukces Wero będzie zależał od jego przyjęcia zarówno przez banki, jak i przez konsumentów oraz sprzedawców, co może być trudne w obliczu dominacji istniejących już graczy na rynku.

Stanowisko Lagarde spotkało się z mieszanymi reakcjami. Zwolennicy podkreślają korzyści płynące z europejskiej suwerenności finansowej i potencjał dla innowacji w sektorze płatności. Krytycy natomiast wskazują na potencjalne trudności w implementacji, koszty i ryzyko, że europejski system nie zdoła skutecznie konkurować z już ugruntowanymi globalnymi markami. Do tego dochodzi ryzyko implementacji przy okazji

CBDC, czyli zabranie Europejczykom resztki finansowej niezależności od rządów.

Warto zauważyć, że w przeszłości już kilkakrotnie podejmowano próby stworzenia europejskiego systemu płatności, które kończyły się niepowodzeniem. Obecnie w UE działa jedynie dziewięć krajowych schematów kart płatniczych, każdy ograniczony do jednego państwa członkowskiego, a ich udział rynkowy maleje na rzecz międzynarodowych systemów. Czy tym razem będzie inaczej?

Christine Lagarde nie sprecyzowała też, czy plany zakładają całkowite zastąpienie amerykańskich systemów, czy raczej stworzenie europejskiej alternatywy, która będzie funkcjonować równolegle. Nie jest również jasne, czy inicjatywa ta miałaby być dobrowolna, czy też przewiduje się jakieś formy regulacji, które wymusiłyby na europejskich bankach i konsumentach korzystanie z nowego systemu.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)